

# GAZETA OLSZTYŃSKA

P-565  
D. Skopny

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 2 marki złote, do domu 3 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rządkiem jednolamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: Alenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. [Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na wtorek 11 grudnia 1923 r.

Nr. 278.

## Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich.

Podajemy artykuł niniejszy do wiadomości społeczeństwa polskiego. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że szlachetne usiłowanie młodzieży naszej zasługuje na poparcie pod każdym względem. Przecież młodzież — to przyszłość nasza. Czuj duch! Redakcja.

Dnia 3 listopada 1923 r. odbył się w Olsztynie z inicjatywy Komisji Organizacyjnej Towarzystw Młodzieży na Warmię zjazd młodzieży delegowanej przez wszystkie stowarzyszenia młodzieży polskiej na Powiśle, Warmji i Mazurach z zadaniem utworzenia Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich. Rozrastający się nieustannie młody ruch młodzieży polskiej na Powiśle, Warmji i Mazurach wymagał koordynacji, aby popęd stałby jeszcze i niewyrobiony ujęć w ramy jasnego i przemyślanego planu działania, aby drobne zapoczątkowania na polu oświatowo kulturalnym wśród młodzieży naszej wyrosły do rozmiarów silnej, rozgałęzionej organizacji, z którejby młodzież wyrosła uświadomienie narodowe i chęć do pracy społecznej wśród swych braci.

Cel Związku i metody pracy. Celem Związku Tow. Młodzieży jest organizowanie młodzieży do wspólnej pracy, do wyrobienia jej na uświadomionych, dobrych i samodzielnych członków mniejszości polskiej w Niemczech.

Pierwszą pracą zorganizowanej młodzieży są zebrańia, na których młodzież uczy się solidarności i współpracy, jaką zakreślają ustawy i zdobywa dużo zmysłu organizacyjnego. Poza to młodzież prowadzi ma istotną pracę, wspólnie wykonywaną. Dzieli się ona na dwa działy, a mianowicie: 1) oświatowy, 2) kulturalny. Dział oświatowy obejmuje a) czytelnictwo pism i książek, b) odczyty, konkursy, deklamacje, pogadanki, c) wycieczki krajoznawcze. Do działu kulturalnego zaliczono: a) przedstawienia teatralne, wieczornice, chóry i orkiestry, b) wychowanie fizyczne.

Zasady. Najważniejszymi zasadami Związku są: a) samorządność, b) współpraca młodzieży męskiej z żeńską, c) praca wyłącznie oświatowo kulturalna, wolna od zabarwienia politycznego.

Jako motyw, przemawiający za temi zasadami wysunąć należy: 1) Młodzież dorastająca i dorosła, przygotowując się do życia obywatelskiego, musi wyrabiać w sobie dużo inicjatywy, samodzielności i twórczości. Możliwym jest to wtedy, gdy w organizacji znacznie samodzielnie myśleć i pracować. W warunkach takich sposób myślenia się rozwija i rodzi się twórczość, oraz wyrabia się umiejętność prowadzenia pracy. Byłoby to niemożliwym, gdyby na czele organizacji stanął człowiek zgóry mianowany i ten o wszystkim decydował. Zatracałoby się wówczas w młodzieży wrodzone zdolności samodzielnego myślenia i pracy, młodzież stawałaby się bezduszną maszyną, wykonującą polecenia od kogoś wskazującego i pomoc starszych natomiast młodzież z wdzięcznością przyjmie i gorąco o nie prosi.

2) Związek Tow. Młodzieży jest wspólną organizacją dla chłopców i dziewcząt. Jest to zupełnie naturalnym przejawem. Bo gdzie praca codzienna, czy to w polu, czy w domu, czy w biurze lub fabryce prowadzona jest wspólnie, w takich warunkach i praca w organizacji tego wymaga. Nie można urządzić pogadanek, odczytów i kursów oświatowych osobno dla dziewcząt, osobno dla chłopców. Trudno byłoby również przy podziale młodzieży na męską i żeńską tworzyć chóry śpiewacze, wieczornice, przedstawienia teatralne itp. W ciągu istnienia towarzystw młodzieży złożonych z członków płci obojga nie ujemnego nie zauważano, a ogólnie zostało stwierdzonym, że dzięki tej samorządnej zasadzie praca w towarzystwach zyskuje na jakości i szerokości i że wzajemne współzycie pomiędzy chłopcami i dziewczętami staje się lepszym, opartym na wzajemnym szacunku człowieka dla człowieka.

3) Organizacja, która sobie stawia za cel wyrobienie obywatelskie, sła rzeczy musi posiadać charakter wybitnie oświatowo kulturalny i unikać pozorów polityczności. Tembardziej w naszych warunkach...

Budowa i władze Związku. Związek jako organizacja dążąca do wytkniętego celu drogami wyżej wymienionymi, ustalił sobie budowę organizacyjną następującą: we wsiach i miastach młodzież organizuje się w Towarzystwa. Wszystkie Towarzystwa, wzięte razem, tworzą jedną organizację zwaną: Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, którego siedzibą jest Olsztyn. Członkami Związku stać się mogą także osoby pojedyncze. W poszczególnych dzielnicach zakłada się sekretariaty, które są pośrednimi ogniwami pomiędzy towarzystwami a Związkiem. Władza najwyższa, decydująca o całości organizacji, jest zjazd delegatów Towarzystw Młodzieży, który układa program pracy na najbliższą przyszłość, oraz ustala ogólny regulamin organizacji, obowiązujący wszystkich młodzieży, należącą do Związku. Zjazd ten wylańa Radę Wykonawczą, której zadaniem jest wykonywanie uchwał Zjazdu. Członkowie Rady Wykonawczej wybierają z pośród siebie Prezydium. Zadaniem Prezydium jest stałe bacznie za biegiem prac Związku, z uwzględnieniem wskazań Rady Wykonawczej i uchwał zjazdu delegatów.

W skład Rady Wykonawczej weszli następujący przedstawiciele młodzieży: Jan Schreiber, Julian Malinowski, Antoni Szpak z Olsztyna (Województwo Powiśle), Sowa ze Sztumu, Brasówna i Wajłewa i Jan Fischer z Kwidzyna (Powiśle) oraz Gustaw Leiding z Hożambarka (Mazury). Prezydium tworzą: Jan Schreiber prezes, Paweł Sowa sekretarz generalny, Gustaw Leiding skarbnik.

Oto ramy pierwszeń organizacji kulturalno-oświatowej młodzieży polskiej w Prusach Wschodnich. Młodzież nasza powołana więc została do współdziałania w pracy społeczno oświatowej. Odbije się to coraz silniej o życie społeczne polskiem w Pr. Wschodnich. Aczkolwiek warunki więz nas i męczą, ale przyszłość do nas należy. Ruchu naszego nie możemy jeszcze uogólnić, są jeszcze masy opornych i obojętnych, czujemy i rozumiemy, iż trudna jest nasza droga, od czego jednak wyrobienie w sobie silnej woli! Coraz częściej dochodzą nas też wieści o budzącym się zamilowaniu do muzy i pieśni polskiej, o wzrastającym czytelnictwie i zainteresowaniu się historią i literaturą polską, o wzrastającym ruchu w kierunku teatrów amatorskich.

Nie braknie też i odgłosów idei filareckiej i nie bawiąc się słowami, młodzież wciela ją w życie bo przecież:

Bez serc, bez ducha  
To szkieletów ludy!

Ruch ten jednak, jakkolwiek żywy i twórczy, może się zwichnąć i zagasnąć, o ile nie przyjdzie mu z pomocą całe społeczeństwo polskie. Oto kilka zadań, jakie skierowuje w jego stronę młodzież polska w Prusach Wschodnich:

- 1) Chce pomocy w stworzeniu tak silnej organizacji młodzieży, żeby z biegiem czasu była zdolną wpływać na ogólnie samokształcenie.
- 2) Żąda wielkiej ilości wydawnictw, z szczególnym uwzględnieniem działu historycznego, ogólnospołecznego, etycznego i sportowego, oraz podręczników nauki pisowni i gramatyki polskiej.
- 3) Uważając teatr amatorski za objaw kulturalny, ubolewa nad zupełnym brakiem sztuk teatralnych ludowych u nas, nad brakiem sił reżyserskich i organizatorskich w tej dziedzinie.
- 4) Żąda prelegentów wędrownych, którzyby prowadzić mogli różne działy naukowe.
- 5) Prosi, aby w parze z ruchem oświatowo kulturalnym szła praca spółdzielczy i gospodarczo-robokowy, nadający dopiero twardości i stałości żywoleci polskiemu na ziemiach naszych.

Niechże więc społeczeństwo starsze wyciągnie z słów powyższych o ruchu młodzieży i jego postulatów daleko idące konsekwencje i powita świat noworodzącej jutrzeńki żywym poparciem moralnym i materialnym pracy naszej.

Wzywamy wszystkich do pracy, tu chodzi o przyszłość, o odrodzenie, o byt naszego ludu!

Rada Wykonawcza  
Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich.

## Stosunki gospodarcze w Polsce.

Gospodarstwo społeczne Polski zostało w wielkim stopniu zniszczone podczas wojny, lecz w krótkim stosunkowo czasie po jej zakończeniu zdolano w znacznym stopniu odbudować życie gospodarcze. Do pełnego stopnia sprzyjał temu spadek wartości pieniądza. Obecnie jednak, jako nieunikniony skutek inflacji, daje się odczuwać coraz dotkliwiej brak środków obrotowych, co powoduje pewną stagnację, uniemożliwiając dalszą spokojną pracę i rozwój życia gospodarczego. Energicznie prowadzona naprawa finansów usunie niewątpliwie braki, dając zdrową podstawę do dalszej twórczej pracy.

Rolnictwo jest jedną z dziedzin życia gospodarczego, świadcząca o stałym i szybkim rozwoju polskiego gospodarstwa społecznego. Z roku na rok powiększa się obszar zasiewów i produkcja. Z 3 1/2 milionów ha ziemi, leżącej odłogiem w 1919 roku, na wiosnę r. b. pozostało 400 000 ha, które prawdopodobnie już w roku przyszłym, dzięki pomocy państwa, zostały uprawione i obsiane. Urodzaj w roku bieżącym jest bardzo dobry, zaś produkcja rolna większa, niż przed wojną. Podczas i po wojnie zmniejsza się konsumpcja produktów rolnych, lecz nawet po odliczeniu norm przedwojennych na potrzeby rynku wewnętrznego, pozostanie jeszcze pewna ilość, a mianowicie: 75 000 wagonów zboża, 46 000 wagonów mąki, 150 000 wagonów siłki, 150 000 wagonów siana. Również porostanie nadwyżka owsa, którego produkcja w r. b. wynosi 127 procent przedwojenną. Najważniejszym zagadnieniem polityki gospodarczej w dziedzinie rolnictwa jest w chwili obecnej zaopatrzenie go w nawozy sztuczne. Przed wojną ziemie polskie zużywały 120 000 wagonów nawozów sztucznych, obecnie zaś tylko 20 000. Posiadając znaczną nadwyżkę produktów rolnych po zaspokojeniu potrzeb krajowych, Polska może łatwo zaopatrzyć rolnictwo w nawozy sztuczne, importując je z zagranicy i placąc pieniędzmi uzyskanymi z eksportu zboża.

W związku z rozwojem rolnictwa rozwija się również przemysł cukrowniczy. W roku 1923/24 obszar buraków wynosił 141 217 ha, a więc w stosunku do roku ubiegłego zwiększył się o 29,1 procent. Sprzet buraków w r. b. obliczony jest na 2 500 000 ton, wobec czego produkcja cukru kampanii bieżącej wyniesie około 310 000 ton, wobec 266 504 ton w roku ubiegłym. Przemysł cukrowniczy, cierpiąc na brak środków obrotowych zwłaszcza wobec konieczności remontu fabryk i wypłacania plantatorom buraków znacznych zaliczek, zaczągnął w Anglii pożyczkę w kwocie 1250 tysięcy funtów szterlingów. Dług ten będzie spłacony walutami uzyskanymi z eksportu nadwyżki cukru, która po zaspokojeniu rynku wewnętrznego wyniesie około 10-12 000 wagonów. Przed wojną cukier polski był sprzedawany jako rosyjski. Obecnie został wprowadzony na rynki zagraniczne i dobrze przyjęty już jako cukier polski.

W trudnej sytuacji znalazł się przemysł włókienniczy, zwłaszcza łądzki, z powodu braku środków obrotowych, kurczenia się pojemności rynku wewnętrznego i zmniejszenia się eksportu. Wyrazem tego jest redukcja pracy i zamykanie fabryk. Przemysł włókienniczy zużywa rocznie 30 milionów kg wełny i 70 milionów kg bawełny wartości około 2000 milionów dolarów. Surowce te importowane są z zagranicy z wyjątkiem 30 procent przerabianej wełny krajowej. Nadmierny wzrost przemysłu włókienniczego, musiał pociągnąć za sobą duże zapotrzebowanie walut ocych, co znowu odbiło się na rynku pieniężnym krajowym. W chwili obecnej bardzo ważną kwestią dla przemysłu włókienniczego jest zdobycie środków obrotowych w celu utrzymania ciągłości pracy. W ostatnich dniach przemysł włókienniczy otrzymał zamówienie rządowe na ca 1 i pół miliona metrów sukna dla armji. W związku ze zmniejszeniem się eksportu, będącym w znacznym stopniu wynikiem braku dobrej organizacji handlu zagranicznego, staje się aktualnym zagadnienie kredytów eksportowych, — udzielanych na wekle eksportowe i kupca zagranicznego, kredytów, które nie przynosiły państwu strat.

Na rynku drzewnym daje się odczuwać chwilowa stagnacja, spowodowana podwyższeniem opłaty wywozowej od drzewa. Drzewo wywożone jest przez Gdańsk, w ostatnim jednak czasie wywóz został w znacznym stopniu zatamowany z powodu kilku



tygodni trwałego strejku drzewnych robotników portowych. Polska, nie mając własnego portu, została pozbawiona możliwości odegrania poważnej roli w odbudowaniu gospodarczym Europy, napotyka bowiem na duże trudności przy nawiązywaniu stosunków handlowych drogą morską. A wywóz polski wzrasta. — Samego drzewa wywozi się z polski rocznie 5-6 milionów metrów sześciennych, co przedstawia wartość 5-6 milionów funtów szterlingów. Oplata wywozowa przynosi skarbowi państwa poważnie dochody. Wywożone jest przeważnie drzewo surowe. Obróbka drzewa mogłaby przynieść znaczne zyski. — Polska jednak nie posiada dostatecznej ilości tartaków (1500 zamiast 3500), przytem drzewo wywozi się ze wschodnich polaci państwa, zaś znaczna część tartaków znajduje się na Pomorzu i w byłej Kongresówce. Naogół przemysł drzewny w Polsce posiada widok rozwoju. W związku z omówieniem sprawy drzewnej, zaznaczyć należy, że ministerstwo kolei żelaznych ustaliło jeden typ podkładów kolejowych dla polskich kolei na rok 1924. Dotychczasowe typy podkładów nie będą na przyszłość przyjmowane przez dyrekcje kolejowe.

W życiu gospodarczym Polski pomyślnie kształtuje się bilans handlowy. W ciągu 7 miesięcy rb. wywóz wynosił 708 milionów franków złotych, zaś przywóz 670 milionów franków złotych, bilans handlowy jest więc czynny. Przyczynia się do tego niewątpliwie nawiązywanie stosunków handlowych z państwami zagranicznymi na podstawie traktatów handlowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania. W dniu 10 listopada rb. został podpisany w Warszawie traktat handlowy z Finlandją, — która jako rynek zbytu, może mieć duże znaczenie dla polskiego handlu.

Polska przystąpiła do naprawy stosunków finansowych. Jednym z etapów tej naprawy jest zwaloryzowanie dochodów państwowych w celu zabezpieczenia ich przed spadkiem w okresie poprzedzającym wprowadzenie nowej waluty. Jest to konieczne, gdyż kalkulacja całego życia gospodarczego dostosowuje się do paritetu złota, a więc wydatki skarbowe są już zwaloryzowane. Ministerstwo kolei żelaznych dążąc do zredukowania narazie deficytu kolejowego, w znacznym stopniu wynikiem spadku wartości pieniądza, opracowuje między innymi taryfy złote. Tymczasem od 1 grudnia rb. została podwyższona taryfa towarowa o 200 procent i osobowa o 100 proc. Również cła od towarów luksusowych będą pobierane w efektywnym zlocie, zaś do wszystkich innych towarów zostanie zastosowany mnożnik normalny tj. 360 000. Natomiast opłaty wywozowe określone są w walucie renowarłoscowej i pobierane są jako pewien procent eksportera lub też od wagi (np. siodu — 30 procent eksportera, od wytlóków suszonych 15 dolarów za wagon a 10 ton) itd.



## Kuba z pod Wartemborka gada:

Za lby się znowu biorą. Kto? Centrowcy i nacjonalisty olsztyńskie. Centrowcą „Warmię” polknęli nacjonalisty i mają apetyt na Folksblat i Erimlenderkę. Polkną może i te pisma, bo pomiędzy centrowcami a nacjonalistami wschodniopruskimi prawie żadnej niema różnicy. Zawczoraj wsiadł redaktor Allensztajnerki na Folksblatt centrowy jak na kulawą kobyłę. Folksblatt nie zostanie dłuższym odpowiedzi i pewnie będzie znowu przysięgał, że Polaków najwięcej nieawidzi i powoła się na swego przyjaciela p. W-ki, który do centrowego Folksblattu nadzwyczajnie ma sympatje. Może Folksblatt W-ki organem Heimatdienstu zrobi. Allensztajnerka, jak syrena wabi katolików centrowych Kownatzkich, Konopatzkich, Matschajew, Lubowskich, Klikutów i innych wiedząc dobrze o tem, że czytelnicy Folksblattu stając się z Polaków centrowcami i echt Niemcami stać się mogą także tegiem nacjonalistami i reakcjonistami. »Allensztajner Zeitung« zna swoich Pappenheimerów w centrowym obozie. Krzywonosochatzki był także centrowcem, potem został nacjonalistą, a dzisiaj jest landesfereterem, bo chce aby Polacy przyszli i go z biedy retowali. Do Felkerbundu nawet pisał Krschywonosochatzki o nowy absztymunek, o jego Myca dwa razy się podpisała, bo powiada że w dajczlandzie nigdy Krschywonosochatzkiego za męża nie dostanie.

Barbara umarła, Bartek ją wioził  
Zawioził ją na cmentarz, Barbaro zleć.

Barbara zlała, do Malborka polazła i tam ją święta zrobili. Podobno to nie była nawet Barbara tylko Myca, brutka Krschywonosochatzkiego, którą artylerysty w Malborku na aksamitnym krześle purpurowym posadzili i do niej się modlili. Klęczeli przed nią i przed 21 centymetrową granatą. Mają teraz nacjonalisty dwóch świętych Schlagetera i Mycę, którą przeważli Barbarą. Granat 21-centymetrowy wystawia jako relikwię w panoptykum plebiscytowym

## Przegląd polityczny. Polska.

### Rozstrzygnięcie sporu o Jaworzynę.

Haga. (PAT.) Międzynarodowy Trybunał sprawie dliowości w Hadze, który rozpatrywał od 13 listopada sprawę Jaworzyny, wydał w dn. 6 bm. swoją opinię, przyznając słuszność tezie polskiej. Jak wiadomo, teza polska utrzymywała, że sprawa granicy na odcinku Jaworzyńskim jest kwestią otwartą i że obecna decyzja nie ustaliła jeszcze biegu granicy. Przeciwnie teza czesko-słowacka opierała się na przypuszczeniu, że bieg granicy, pozostawiającej Jaworzynę przy Czechosłowacji, był już poprzednio przez Radę Ambasadorów ustalony. Różnica zapatrywań doprowadziła do sporu w chwili, gdy komisja delimitacyjna uchwaliła wniosek do Rady Ambasadorów o zaaprobowanie projektu linii granicznej, przyznającej część Jaworzyny Polsce. Czechosłowacja oświadczyła wówczas, że komisja delimitacyjna nie miała prawa proponowania biegu granicy na odcinku Jaworzyny.

Opinia trybunału haskiego uchyla to zapatrywanie. Sprawa ma pójść obecnie do Rady Ligi Narodów, której zadaniem jest obecnie niezmiernie ułatwione wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej.

### Niemcy.

#### »Ermächtigungsgesetz« przyjęty.

Berlin. Parlament uchwalił w sobotę znaczną liczbę głosów »Ermächtigungsgesetz« dla kanclerza Rzeszy Dr. Marxa. A więc nowy rząd siedzi silnie chwylowo na siodle.

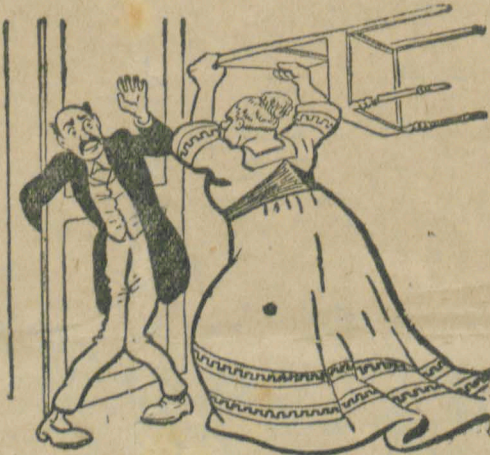
#### Akcja pomocnicza dla bezrobotnych polaków na obczyźnie.

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych przysłało specjalnego delegata w osobie dr. Gowrońskiego do Zagłębia Rury dla zbadania na miejscu warunków polaków objętych bezrobociem. W całej Polsce organizuje się pomoc społeczna dla polaków, bezrobot. w Zagłębiu Rury. W Warszawie zawiązał się komitet, którego prezydium tworzą marszałek sejmowy poseł Rataj i marszałek senatu Trampczyński. W Katowicach powstał ostatnio komitet obywatelski, na czele którego stoją marszałek sejmowy śląskiego adwokat Wolny i wojewoda śląski dr. Koncki. Poza tem tworzą się w całej Polsce podobne komitety. Komitety, wydały odezwy do wszystkich warstw społeczeństwa z prośbą o przyjęcie z pomocą bezrobotnym braciom na obczyźnie.

#### Nowy rząd separatystów.

Rząd prowizoryczny republiki nadreńskiej przyjął dymisję Matthesa, mianując jednocześnie Dorthena

i będą tamdotąd wędrowali i granat całowali. Podobno nacjonalisty przywozą Barbarę z Malborka do Olsztyna, gdyż znając centrowców wiedzą oni dobrze, że i centrowcy bożkom nacjonalistycznym się pokłonią i do nich modlić się będą. Gdy przyjdzie tak der befrajung to Barbara stanie na czele wojska śpiącego w złotych górach na Mazurach i utnie łańcuch korytarzowy, który każdy wschodnioprusak od hajmatdienstu za sobą wlec musi. Gdzie djabeł nie może, tam babę pośle. Teraz wysłał Barbarę z granatem 21-centymetrowym. Eks oryente luks. Iskrą bez drutu odebrałem nawet mordografię tej Barbary w Malborku, którą niniejszem Szan. Czytelnikom prezentuję. Biogostławi ona pewnego krzyżaka malborskiego.



Barbara z granatem  
Ot — wasza święta...  
Siedzi na krześle  
W Malborku nadęta  
Płakała, jęczała,  
Bo Niemcy jej bałą  
Że armat i prochu  
Już wcale nie mają.

Lecz patrzyła Barbara  
Jak kot podskoczyła  
Bo nagle granatę  
Na scenie odkryła.  
Granata i fany  
Ku wielkiej radości  
Barbary, czekają  
Na dzień on wolności.

Barbara w Malborku  
Sztandary rozdaje  
I zęby wyszczerza  
Gdyż jej się wydaje

szefem rządu i ministrem spraw zagranicznych a Oelhena wiceprezesem tego rządu. Równocześnie mianował 12 innych członków rządu oraz postanowił obracać sobie za siedzibę Ems, wobec tego, że komisja międzysojusznicza zajmuje budynki publiczne w Kolonii.

### Zapowiedź zmiany banknotów dolarowych.

Miesięcznik „Ameryka” donosi: Według otrzymanych przez nas wiadomości ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza wkrótce przystąpić do zmiany banknotów dolarowych. Nowe banknoty mają być drukowane na specjalnie skomponowanym papierze i z nowymi znakami wodnymi. Banknoty stare będą musiały być wymienione w ciągu najwyżej pół roku od dnia ogłoszenia zamiany. Kto w przepisanej okolicy banknotów nie wymieni, traci wszelkie prawo do późniejszej wymiany. Projekt zmiany banknotów wywołany został pojmieniem się w całym świecie dużej ilości fałszywych dolarów papierowych. „Fabryki” dolarów znajdują się obecnie niemal we wszystkich miastach Europy, a fałszyfikaty są tak sprytnie podrobiane, że często ludzie, którzy ciągle mają do czynienia z dolarami, nie mogą rozróżnić banknotów fałszywych od prawdziwych.

### Amnestja w Zagłębiu Ruhry.

Paryż. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłasza, że na propozycję jen. Degoutte postanowili rządy francuski i belgijski już obecnie wydać zarządzenia w sprawie amnestji dla wydalonych i skazanych w zagłębiu Rury. Jen. Degoutte wyraża opinię, że bierny opór uważać będzie można za zlikwidowany o ile zostanie podjęta praca w kopalniach i hutach oraz skoro zostanie zawarty układ w sprawie wykorzystania sieci kolejowej w zagłębiu Rury.

### Pożyczka na zakup żywności dla Niemiec.

Berlin. (AW.) Półrządowe wyjaśnienia zamieszczone w tutejszej prasie potwierdzają wiadomość, że Niemcy zwrócili się do komisji odszkodowaniowej z prośbą o uzyskanie pierwszeństwa do uzyskania pożyczki zagranicznej na zakup żywności w Ameryce. Według traktatu wersalskiego pierwszeństwo przed wszystkimi innymi żądaniami mają odszkodowani wojenne i sumy należne komisji odszkodowaniowej. Według wiadomości rządu niemieckiego Stany Zjednoczone nie będą robiły żadnych trudności przy zaciąganiu takiej pożyczki w drodze przewidzianej w traktacie wersalskim. Pożyczka ma być pokryta przez dostawę drzewa niemieckiego dla Anglii i Ameryki.

### Walka o czas pracy.

W ministerjum pracy toczyły się w czwartek między organizacjami pracodawców i przedstawicielami zjednoczeń robotniczych układy zmierzające do osią-

Ze granat i fany  
Krzyżaków jej zbawia  
A wrogów Polaków  
Wolności pozbawia.

Barbara, granaty  
Ot, widowska  
W Malborku krzyżackim  
Niemieckie zjawisko  
Ja Kuba powiadam  
Że myśl ma jest taka  
Że w głowie Barbara  
W Malborku ma — ptaka.

Krzyżacy także się ruszają. Pobożni bracia święcą sztandary nie tylko w Malborku i w Królewcu, ale nawet w Białej na Mazurach, o której pisano na absztymunksszajnach: »Bialla yst ajne dajcze sztat, dy kajnen ajnzigen Polen hat.« Pobożne braty się ruszają. Dla Polaków i Litwinów niech to będzie hasłem do zgody i wspólnej pracy, bo krzyżak to wróg polskiego i litewskiego narodu. Nie chcemy nowej wojny, ale nie pozwolimy się krzyżakom polknąć, choć te braty pobożne są na litewskie i polskie mięso podobno bardzo lakome.

Co wama jeszcze pisać? Kawki mi się znowu zachciewa, ale zdaje się, wszystkie baby mają mnie Kubę z pod Wartemborka w żołądku. Niedługo mnie może ukropem zleją jak owtego rektora. Jednym jestem zarozumiałym, drugim za mało poważnym, trzecim za starym, innym za przemądrzałym, żadna jednak nie mówi, że jestem za głupi. A to hauptsacha. Mogę być zarozumiałym, za mało poważnym, za starym, przemądrzałym, lecz głupim być nie chcę, nie cierpię głupoty, zwłaszcza głupoty połączonej z zarozumiałością.

Nie lubię jednak za mądrych bab, bo takie nie mają syrcy i chcą emancypacji kobiet, tj. chcą mieć te same prawa, które my chłopcy mamy, choć wiedzą dobrze, że żebro chłopie nie może mieć tych samych praw, które ma cały chłop.

Taką babę jak Barbara z Malborka pozostawiam chętnie hakatystom i innym antychrystom. Mają oni jak widzia z mordografią szczególny gust i upodobanie. Ich Barbara to fest kapusta. Ja sławny dyplomata Kuba z pod Wartemborka wstąpiłbym zaraz do Trapistów, gdyby wszystkie baby miały tak wyglądać jak owta hakatystyczna „święta” Barbara z Malborka.

Nasze dziewczaki są całe inakse. Wstępują one do towarzystw młodzieży. Niech żyją nasze powiślańskie, warmijskie i mazurskie dziewczaki.

Caluje je wszystkie prosto w dzióbek.  
Kuba z pod Wartemborka.



gnięcia większej wydajności pracy. Dalszy punkt stanowił przedłużenie czasu pracy. Ponieważ po dwudniowych pertraktacjach nie przyszło do zgody, przejęło ministerjum pracy pośrednictwo sądu rozjemczego. Związki zawodowe wypowiedziały się przeciw załatwieniu i uregulowaniu czasu pracy na tej drodze, więc rokowania musiano przerwać.

### Układ między Rentowym Bankiem a Bankiem Rzeszy.

Według wiadomości dziennika „Deutscher Handelsdienst”, podnoszony wielokrotnie przez prasę układ między Bankiem Rentowym a Bankiem Rzeszy, został zawarty i podpisany. Układ ten oparty jest na następujących punktach: Bank Rzeszy przy wydawaniu kredytów na marki rentowe będzie uwzględniał w równej mierze potrzeby rolnictwa i przemyślni.

### Anglja

#### Kłeska rządu podczas wyborów w Anglii.

London. Rząd angielski poniósł klęskę podczas wyborów. Partje liberalne i robotnicze uzyskały znaczny wpływ i przewagę.

## KRONIKA.

Olsztyn, 10 grudnia 1923.

Kalendarz na wtorek: Damazego.

Wzchód słońca o godz. 7.50; zachód o g. 4.00.

### Z Warmji.

\* w. Olsztyn. Wycofanie pieniędzy wschodniopruskich. Pieniądze wschodniopruskie opiewające na sumy od 500.000 do 500 miliardów mk., papierowych należy do 31. grudnia zamienić na inne. Wszystkie banki i kasy publiczne przyjmować będą do tego czasu te środki płatnicze.

— Za markę srebrną 400 miliardów marek papierowych. Banki Rzeszy skupują nadal monety srebrne i płacą za markę srebrną 400 miliardów marek papierowych.

— Jaki będzie grudzień? Jeżeli nawet na 24 godzin nie można ściśle ustalić pogody, trudno jest stan ten określić na cały miesiąc. W wielu jednak wypadkach orientacja na podstawie doświadczeń wieloletnich nie zawiodła. Według stuletniego kalendarza stan pogody w grudniu będzie następujący: od 1. do 9. mroźna pogoda, potem deszcz, śnieg i mgła; od 11. do 17. pogoda, od 19. do 23. śnieg, potem pogoda. W święta Bożego Narodzenia mroźno ale pogodnie.

— Milimetr jazdy koleją kosztuje 23 tysiące marek. Prawie nie do uwierzenia, jednak zupeł-

nie prawdziwe. Według najnowszych obliczeń kosztuje kilometr jazdy koleją żelazną w czwartej klasie 23 miliardy marek, jeden metr. 23 miliony, jeden centymetr 230 tysięcy a jeden milimetr 23 tysiące marek.

— Przypowieści Salomona dla abonentów. Jedna z gazet amerykańskich podała na początku ćwierćroczną dla swoich abonentów następujące humorystyczne „Przypowieści Salomona”: 1) Roztropny syn sprawia swemu ojcu radość, ale abonent płacący za gazetę z góry, jeszcze większą wydawcy. 2) Marnotrawstwo jest nierozumną zabawą, a niedbały abonent sprowadza ubóstwo do domu wydawcy. 3) Wszystko, co tylko człowiek według własnego przekonania czyni, jest dobrem, z wyjątkiem, jeżeli uważa za gazetę nie zapłacić. 4) Lepiej jest mieć setki, a dobrych, jak tysiące a złych abonentów. 5) Lepszym jest człowiek ubogi a sprawiedliwy i płacący za gazetę, jak bogaty, lecz odpowiadający, że później zapłaci. 6) Która żona męża kocha, czyni dobrze, a która gazetę jeszcze lepiej. 7) Kto żonę opuszcza, grzeszy, a jeszcze bardziej ten, który gazecie naszej napisze, że jej nie przyjmuje.

### Z drugich części Prus Wschodnich.

\* w. Elbląg. Liczba bezrobotnych wynosi w naszym mieście 4245 osób. Mężczyzn 2930, kobiet 1315.

\* w. Świętasiejkierka. W pobliższej wiosce Waltersdorf znalazł pewien robotnik, gdy wrócił z pracy do domu, żonę oraz dwoje dzieci w stanie bezprzytomnym. Przywołany lekarz stwierdził zaccadzenie węgla mi. Po długich wysiłkach udało mu się wrócić wszystkim do przytomności.

\* w. Pr. Hoład. Krwawa bijatyka wywiązała się tutaj przed kilku dniami w nocy pomiędzy handlarzami koni a robotnikami. Kilka osób odniosło tak ciężkie poranienia że udać się musieli pod opiekę lekarską. Pewnego handlarza z Elbląga odstawić musiono do domu chorych.

## Z Polski.

\* Bydgoszcz. Dnia 6. 12. około północy dokonano śmiałego morderstwa i włamania do składu jubilerskiego W. Szulca przy ulicy Gdańskiej nr. 3. Zbrodniarze wtargnęli przez podwórce do składu prawdopodobnie późną porą, gdy główne drzwi składu były zamknięte i gdy został tam tylko kierownik Stefan Grodzki, zajęty przeliczaniem kasy. Zbrodniarze rzucili się z nienacka na Grodzkiego z tyłu, a jeden z nich chwycił ofiarę za gardło i silnie dusił. Późem zarzucono omdlałemu pętlicę na szyję i powieszono na kłamce, a usta zapchano mu chustkami. Śmierć ofiary nastąpiła skutkiem uduszenia. Po dokonaniu zbrodni bandyci splądrowali skład, nie ruszając wystawy w oknie, aby nie zwrócić uwagi przechodniów. Pod osłoną nocy z obfitym łupem ulotnili się bandyci bocznymi drzwiami. Przechodnie rano nie zwracali uwagi na skład, widząc wystawę nienaruszoną, a drzwi zamknięte. Dopiero zaniepokojeni domownicy, gdy zbyt długo nie otwierano składu, kazali otworzyć drzwi i wówczas ich oczom przedstawił się okropny widok zbrodni i grabieży. O godzinie 12 przyjechał na miejsce zbrodni komisarz policji śledczej p. Bibrowicz, celem rozpoczęcia śledztwa.

### Ruch towarzystw.

Lekcja śpiewu czterogłosowego dla młodzieży odbędzie się w wtorek 11 bm. o godz. 7 wiecz. w małej salce hotelu International. Uprasza się o liczne przybycie członków Tow. Młodzieży, Szkoły przygotowawczej i starszych osób.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna

## Na Gwiazdkę

polecamy:

materjały na suknie damskie, ubrania męskie, bluzki i. t. d. Dalej gotową garderobę dla pań i panów, oraz towary krótkie.

Do Gwiazdki udzielamy wysoki rabat.

W. Mulczyński (właśc.: Kowalski & Schulz) Wart

Telefon 41.

Rynek 94.

— 180 —

bywa rozmaitych kolorów, Ogon jest długi przy zwykłym chodzie trzyma go wyciągniętym sztywno.

Posunięcie posiada silnie rozwinięte. Nos psa zdrowego jest zawsze wilgotny. Oczy jego nie są przystosowane do widzenia w ciemności, albowiem nie jest drapieżcą. Uszy bywają różne: krótkie, spiczaste i długie. Zęby psa są silne, ostre i kończaste. Nogi są silne i długie, przystosowane do szybkiego biegu. Pies ma 5 palców w przednich nóg i po 4 u tylnych.

Stopy są opatrzone brzuściami. Każdy palec zaopatrzony jest w pazur, którego nie chowa jak kot do pochwów.

## Krzyżacy.

(Dokończenie.)

Poznali biedni Prusacy moc żelaznych krzyżackich zębów, więc spokornieli i ostatni grosz, ostatnią kroplę krwi musieli oddawać swoim panom. Ci panowie zaś, hardusy w zakonnej sukni, sami Niemcy, poddali się zaraz cesarzowi niemieckiemu w opiekę i otwarcie już zaczęli teraz kąsać rękę, która im chleb podała, to jest wojować z Mazowszem i urywać kęs po kęsie, co się dało z polskiej ziemi.

— I nikt Krzyżaków nie ukarał? nikt ich, babciu, moresu nie nauczył?

— Nie, moja Zosiu, bo, jak wiesz, Polska była słaba, podzielona na części. Jeśli książę Mazowiecki użył dużo biedy z Prusakami i rady im dać nie mógł, to tem trudniej mu było opędzić się od Krzyżaków, którzy stawiali potężne grody i z tych grodów nad Wisłą zatrzymywali każdy polski statek.

— To tak, jak gdyby kto zamknął nam drzwi do morza, prawda, babciu?

— Prawda, a przecież o to morze, jak wiesz, dobijali się słusznie nasi królowie Bolesławowie. Ale właśnie w tem była bieda, że takich królów zuchów, gospodarzy, brakło Ojczyźnie. Modlił się o nich cały naród za przykładem św. Kunegundy...

— Wiem już teraz, babciu, kto nauczył Krzyżaków moresu, to ten mały a duży król, prawda?

— Zobaczmy jutro, na dziś dość opowiadania.

## Przyjaciół Dzieci



**Dodatek tygodniowy**  
do „Gazety Olsztyńskiej”.

Redaktor: Jan Brzeszczyński z Gronit.

Dopuszczę dzieckom iść do mnie a nie wzbraniać im, albowiem takich jest królestwo niebieskie.

Nr. 45

Olsztyn, dnia 11. grudnia 1923 r.

Rok II.

### Jak wygląda jarmark?

Co tu koni, bydła, wozów!  
Co tu pasów, lin, powrozów!  
A tu zboże, jabłka, gruszki,  
Miski, garnki i dzbanuszki.  
Co kozuchów, czapek, skrzynek,  
Masła, serów, kielbas, szynek!  
Tu zabawki, tu piszczałki,  
Tam koszyki i opalki;  
Tu pierniki i kukielki,  
Tam szklaneczki i butelki.  
Zwierciadelka i obrazki,  
Tam znów konwie, cebry, faski.  
Tam paciorki, taśmy, wstążki  
I ciekawe różne kszątki;  
Chłopskie buty i sukmany,  
Kamizele i kaftany.

Co tu tego, co tu tego!  
A na wybór jest wszystkiego.  
Co tu zgiełku, targu, zwarów!  
Co pieniędzy, co towarów!

### Zagadka.

Wyszedł starzec czarodziej w długiej sukmanie, stanął na środku niwy i zaczął machać rękami. Z rękawów wylatywały ptaki.

Najpierw wyleciały trzy białe ptaki; wtedy zaraz na świecie zrobiło się zimno, wiatr zawiął z północy, upadł śnieg, ścisnął mróz.



44-11



Dziś o godzinie 1/25-tej po południu zasnął w Bogu po długich, ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy, troskliwy ojciec, teść i dziadek

## ś. p. Jan Radtke

przeżywszy 68 lat. O modlitwę za duszę drogiego zmarłego prosi

w ciężkim smutku pogrążona **RODZINA.**

Podstolin, dnia 6. grudnia 1923.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła w Podstolinie odbędzie w środę 12. grudnia o godz. 3 ciej po południu. Pogrzeb nazajutrz o godzinie 10-tej.



Dnia 6-go bm. zmarł w Bogu po długich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w 68 roku życia

## ś. p. Jan Radtke

były prezes Kółka Rolniczego w Podstolinie.

Niech ta ziemia rodzinna dla której pracował i się poświęcał mu będzie lekka!

Niech odpoczywa w pokoju!

**Kółko Rolnicze w Podstolinie.**

Ekspozycja w sobotę po poł. o godz. 3 ciej. Pogrzeb nazajutrz o godz. 10 tej. Wszystkich członków Kółka Rolniczego prosi się wziąć udział w ostatniej przysłudze.

### Rzadko korzystna oferta!

Praktyczne podarki gwiazdkowe,  
**Zadziwiająco tanie ceny!**

Pełcam:

**Materiały na koszule** metr od 85 fen.

linon, wązki i szeroki

**materiały na fartuchy** ) ładne  
**barchan na koszule** ) desenie,  
**materiały na pościelę** ) dobra  
Inlefy itd. itd. ) jakość

## H. Ruben

Rynek 18, II piętro  
ponad restauracją „Bürgerhalle“ Tel. 360  
Tanie ceny ponieważ nie mam składu.

Potem wyleciały trzy zielone ptaki, — i znowu zrobiło się ciepło na świecie: śniegi zniknęły, listki rozwinęły się, kwiaty zakwitły, ptaki zaśpiewały po gajach.

Znowu wyfrunęły trzy złote ptaki: gorąco było coraz większe, słońce mocno dogrzewało, zboża na polach dojrzewały, jagody i wiśnie czerwieniły się po lasach i sadach.

Kiedy za czwartym razem wyfrunęło szarych ptaków troje, to wiatr chłodny powiał, deszcze zrosiły ziemię, gęsta mgła zawisła w powietrzu, liście pożółkły i poczerwieniały na drzewach, — pospadały na ziemię, zakryły drogi i szeleściły ludziom pod nogami, a drzewa stały gołe, czarne i smutne.

A ptaki, co wylatywały z rękawów staruszka, nie były zwyczajne. Każdy z nich miał po cztery skrzydełka, w każdym skrzydełku było po siedem piór, a każde pióro było do połowy białe, a do połowy czarne. Kiedy taki ptaszek zatrząsał skrzydłami i pokazał białą połowę swych skrzydeł, to na świecie robiło się jasno, słońce świeciło; a kiedy pokazał czarną stronę piórek, nastawała noc, wszystko niknęło w pomroce.

Żeby wyżywić te ptaki, staruszek potrzebował 365 ziarenek pszenicy. Co to takiego?

### Druga zagadka.

Cztery ćwierci dobrej miary  
W nowy worek wysypał stary.

## Lekcja I.

Węgiel jest najważniejszą składową częścią roślin i zwierząt. Do wszechnie znane odmiany węgla, to węgiel drzewny i węgiel kamienny. Węgiel drzewny jest czarny i dziurkowany, pali się łatwo i daje dużo ciepła. Dłuzymy go przeważnie przez spalenie drzewa sosnowego i brzoźowego. Używają go do rozpalamia i wytapiania żelaza. Węgiel kamienny jest również czarny i polyskujący, lecz o wiele twardszy od drzewnego. Obie powyższe odmiany węgla są pochodzenia roślinnego. Powstają z butwiejących pokładów roślinnych, leżących w ziemi od niepamiętnych czasów.

Węgiel wydobywają z ziemi w postaci brył. Węgiel kamienny istnieje w trzech odmianach, jako węgiel brunatny, zwyczajny i antracyt. Węgiel brunatny jest stosunkowo najmłodszy, pali się źle, a ciepła daje mało. Węgiel zwyczajny, zwykle używany na opał jest czarny i twardy. Najbogatsze pokłady węgla posiada Anglja. Dł'a wydobywania węgla kamiennego kopią głęboko w ziemi tak zwane szyby. Przez szyby spuszcza się górniczy aby wydobywać węgiel. Od szybu rozchodzą się liczne korytarze i komory. Węgiel przynosi ludziom ogromny pożytek. W specjalnych wielkich fabrykach, zwanych gazowniami, przepalają węgiel w glinianych rurach i otrzymują zeń gaz. Materiał powstały po zupełnem przepalaniu węgla, nazywa się koksem. Koks jest czarny, dziurkowany i twardy, pali się trudno, lecz daje dużo ciepła.

Antracyt jest najtwardszą i najczystsza odmianą węgla kamiennego, daje bardzo dużo ciepła, lecz w zwykłych pali się trudnością.

## Lekcja II.

### Pies.

Najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem człowieka jest pies. Już przed wiekami poznali się ludzie na zaletach psa i oswoili go i korzystali z jego usług.

Z pośród licznych śladów pies zawsze odnajdzie ślad swego pana, przez całe życie poczuwa się do wdzięczności względem swych dobroczyńców.

Psy różnią się między sobą w budowie, wielkości i małości zależnie od odmiany lub rasy do której należą. Odmian takich jest bardzo wiele. U nas spotyka się często jamniki z nogami krótkimi i wykrzywionymi, charty o wąskiej głowie i cienkich nogach, buldogi o krótkiej głowie i mniejsze, od nich mopsy, oraz wyżły, brytany i bernardyny.

Uważają teraz wyszkolone psy policyjne, które dzięki swemu powonieniu natrafiają na trop złodzieży i zbrodniarzy.

Wielką zaletą psa jest jego odwaga. Pies posiada też dobrą pamięć i jest zwierzęciem rozumnym. Ciało psa pokryte jest sierścią, która

4-477